

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOŚI

z odbieraniem w Administracji miesięcznie 110 mk., z odnośnieniem 120 mk.
 z przesyłką pocztową 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
 Telefonicznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.



CENY OGŁOSZEN

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 25 marek
 druga i trzecia 20 mk, czwarta 15 mk, za wiersz nonparelowy
 Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 25 mk., za wiersz
 Nekrologi mk. 20, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. 5 za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Teatr Paryski

ul. Panny Marji Nr. 19.

Program:

niedzieli, dnia 26-go
 1921 roku
 i dni następnych.

Dla młodzieży dozwolone.

ORLĄTKO

SYN NAPOLEONA BONAPARTE

Wielkie arcydzieło filmowe, którym interesuje się świat cały.

Tragedja w 7 aktach według utworu Rostanda z życia więźnia Schonbrunskiego.

Wielki artysta nasz OSTERWA grał rolę ORLĄTKA przeszło 300 razy w „Rozmaitościach” w Warszawie.

Konieczna opozycja przeciw nierządowi Witosa.

Częstochowa, dn. 25. 6. 21.

(p.) Atmosfera w kraju, a przede wszystkim na terenie Sejmu, stała się wprost nie do zniesienia. Każdy, chociażby nawet średnio uświadomiony obywatel, który wszystkimi fibrami swej duszy odczuwał jednak potrzebę zgodnego budowania Polski odrodzonej, widział i widzi wciąż jeno prywa tę tam, gdzie dobro kraju winno miejsce naczelne zajmować. Każdy z nas zamyka już oczy i zatyka uszy, by nie widzieć i nie słyszeć tego, co się wokół dzieje. Tymczasem nierząd, gdyż nie rząd p. Witosa, jest zubożaniem kraju i to postępującem w tempie tak szybkim, że wolna Polska, mająca wszelkie ku temu dane, by zająć miejsce wśród najpotężniejszych mocarstw Europy, może szybciej, niż się spodziewamy, stać się znów niewolnicą!

W okropnym stanie rzeczy, w tej zacządziałej atmosferze belwidersko-witosowej, czyn Związku Ludowo Narodowego, odczytanie jego deklaracji w Sejmie w dniu 23 b. m. jest wpuśzczeniem świeżego powietrza do lochu duszącego się.

Jest ta, wiekopomnego w dziejach odrodzonej Polski znaczenia deklaracja patriotów, wezwaniem do wszystkich Polaków, jest apelem, obowiązującym każdego, kto chce by Polska trwała nadal, kto pragnie oddalić zbliżające się ku nam widmo zagłady.

Tylko krótkowidze, jedynie ludzie nie znający historii narodów, lub też wrogowie, którym zależy na tem byśmy zczeczeli, mogą twierdzić, że niema powodu do alarmów.

Wręcz przeciwnie! Wskazówki, mierzące czas naszego trzyletniego bytu państwowego, mkną prędzej, niż nam się to wydaje i bardzo szybko zbliżyć się może godzina dwunasta... Nie pomogą wówczas lamenty, nie pomoże powoływanie się na świetną przeszłość, imiona naszych najznakomitszych staną się wyrazami bez znaczenia. Nie będziemy mogli liczyć wówczas na sympatje z czyjejkolwiek strony, gdyż nie sentyment jest czynnikiem decydującym tutaj, ale siła. Kto tej siły nie posiada, kto jest cherlakiem, kto niema mięśni żylastych, ten jest pokonany, tym zawładną inni. Musimy sobie wyperswadować stanowczo w chwili obecnej jakieś względy idealne, dla którychby zależało komuś utrzymanie przy życiu Państwa Polskiego. Na słabszego rzuciliby się wszyscy. Wszelkie Ligi Narodów i inne, piękne w swych dążeniach, ale ohydne w swem działaniu nowotwory wojny ostatniej mają szacunek dla silnych. Dlatego Polska musi być silną. Polska będzie taką przez silny i reprezentujący ją godnie Rząd. Nie był i nie może nim być rząd Witosa. Stać nas na lepszemu i nieprawdą jest jakobyśmy nie

Zaprzeczenie.

Uważając kradzież grosza publicznego, niestety dziś rozwielnioną za zbrodnię, która nawet przez sam fakt rozpowszechnienia godzi w najżywośniejsze interesy Państwa Polskiego, rodzina ziemiańska **Wereszczyńskich**, zamieszkała w powiecie częstochowskim, łącząc się w proteście przeciw tym **haniebnym zbrodniom**, jednocześnie oznajmia, że nikt z rodziny, krewnych, powinowatych, a nawet znajomych tegoż nazwiska w intendturze w Warszawie nie znajdował się.

Kościelec, Mirów dnia 24.VII 1921 roku.

mieli ludzi do steru i jakoby ci, którzy dorwali się do władzy, byli najlepszymi i jedynie do tego uprawnionymi.

Wobec grozy położenia, wobec naigrania się przez p. Witosa z woli narodu, który chce żyć, a któremu za jego nierządu śmierć

w oczy zagłada poczyną, konieczna jest najostrzejsza opozycja i to nie tylko na terenie Sejmu, ale wszędzie gdziekolwiek się życie polskie przejawia.

Opozycja przeciw nierządowi Witosa jest dziś przykrem, jednakże koniecznym hasłem.

Mowa R. Dmowskiego.

(Dokończenie).

Niestety, my dziś się tak zachowujemy, jakby ta Polska istniała nie w Europie, ale na wyspie, otoczonej ze wszystkich stron morzem, jakby jej nie zagrażało, jakby nie miała sąsiadów i tylko opierała swą politykę zewnętrzną na swoich interesach czy osobistych, czy klasowych. Jedni się troszczą o interes rolnika, inni o interes kupca i przemysłowca, znów inni o interes robotnika, a nikt nie zastanawia się nad tem, jak bronić Polski, by przeciw w Polsce żyje ten robotnik i gospodarz, przemysłowiec i kupiec.

Nie chodzi o to, żeby robotnik nie dbał o swój interes, nie chodzi o to, żeby

gospodarz nie dbał, aby gospodarstwo jego dawało dochód należyty, nie o to, żeby przemysłowiec albo kupiec nie troszczyli się o rozwój swego przedsiębiorstwa, ale o to, żeby nad tem wszystkim górowała myśl o Polsce, o całości (oklaski), bo jeżeli dach burza zerwie z nad głowy, to w tym domu mieszkać nie będziemy mogli.

Pewien włościanin w roku zeszłym na wiecu, zwołanym przez ludowców, na którym namawiano go do wstąpienia do tej partji, powiedział: „Ja jestem gospodarz dosyć dobrze się mający, mam grunt, z którego mogę wyżywić i dzieci wychować, ale mam czterech synów. Tego gruntu dla nich nie wystarczy, żeby ich dobrze

obdzielić. Więc jednemu zostawię grunt i zrobię go gospodarzem, drugiego zrobię kupcem, trzeci się weźmie do przemysłu, czwarty może zostanie nauczycielem, może księdzem. I wy chcecie, żebym ja tylko o gospodarzach myślał. Ja muszę myśleć o wszystkich, bo wszędzie mam swoje dzieci. (Ślusznie). Zdaje się, że ten gospodarz ma więcej rozumu w głowie, niż rozmaici ludzie, co zasiadają na fotelach ministerjalnych. (Brawo).

To jest właśnie, szanowni rodacy, duch, to jest oblicze naszego Związku L.N. Od lat trzydziestu, jak powiedział to p. Kozicki, ten obóz istnieje. Istniał dawniej pod inną nazwą: Narodowej demokracji. Ten obóz przede wszystkim stawiał sobie za cel Polskę jako całość, dlatego pracował przedewszystkiem nad tem, żeby wytworzyć łączność pomiędzy trzema dzielnicami polskimi. Ci ludzie łączyli się, nie bacząc na granice, na tereny. Jeżeli, jak to znów przedmówca stwierdził, myśmy wykreśliли ten program polityczny, który nam dał Polskę, to nie dlatego, żebyśmy byli jacyś wielcy geniusze, tak przerastający głową cały naród. Nie! Tylko dlatego, że kiedy inni mówili o interesach prywatnych, klasowych, osobistych, miejscowych, myśmy myśleli o Polsce i dlatego myśmy właśnie Polskę wygrali. (Brawo). I my dziś dalej musimy myśleć o Polsce, bo jeżeli my nie będziemy o niej myśleli, to nikt o niej nie będzie myślał, jak widzimy z tego, co się dzieje.

Zbliżam się do końca. Związek ludowo-narodowy za zasadę całej swej działalności, za swą wiarę polityczną uważa stworzenie takiego programu i wykonywanie takiej polityki, która by każdej klasie społecznej dała w tej Polsce warunki uczciwej pracy, uczciwych zysków i uczciwego rozwoju (oklaski). Ale Z. L. N. nigdy nie pójdzie na to, żeby popierać jedną klasę z krzywdą innych, bo wszyscy możemy żyć w Polsce (ślusznie).

Tak samo co do podziału na dzielnice. Prawda. My przez sto z górą lat żyliśmy pod rozmaitemi panowaniami i rządami. Wskutek tego jedna dzielnica rozwinięła się w tym kierunku, druga w tamym i wskutek tego dziś nie zawsze umiemy do brze koło siebie siedzieć i razem pracować, jesteśmy jak ci ludzie, co jadą w jednym wagonie koleją. Jedni powiadają, że pot zebują powietrza i chcą okno otworzyć, drudzy powiadają, że im przeciąg szkodzi i chcą okno zamknąć. Dlatego trzeba liczyć się z tym punktem widzenia, żeby tak urządzić życie, aby każdemu było dobrze. Więc dlatego będziemy zawsze przeciwni zbyt szybkiemu narzucaniu jednej dzielnicy tego, do czego nie jest przyzwyczajona.

Chcemy jaknajdłużej zachować odrębne urządzenia administracyjne tutejszej dzielnicy, dlatego że ona była w innych warunkach, ona miała rządy o wiele lepsze, bo miała rządy niemieckie, najniebezpieczniejsze dla Polski pod względem politycznym, jednak pod względem gospodarczym lepsze od innych. Więc dążymy do tego, by utrzymać ten rozwój, że by ta gospodarka się nie załamała, nie psuła, żeby nie dezorganizować życia. Ale z drugiej strony jesteśmy tym obozem, który dąży do tego, żeby cała Polska była jedną myśl, jedno serce i jedna dusza i jesteśmy przeciwnikami tego, co się u nas widzi w tej dzielnicy, że kto z Małopolski, kto z Królestwa, to jakby łajdak. Nie. Uczciwy człowiek, dobry pracownik, czy z tej czy z tamtych dzielnic, to jest Polak (oklaski). My jesteśmy tylko przeciwnikami złych ludzi, co nam pracę dla państwa utrudniają, zamiast bronić granic państwa, szerzą rozpustę i zły przykład, jak to było na Pomorzu.

Otóż, szanowni rodacy, żyjemy dziś w chwili bardzo ważnej. Zbliżają się przyszłe wybory, od których będzie zależało, czy będzie rząd i czem będzie Polska, czy jeżeli po tych wyborach dobrego rządu Polsce nie damy, to może się uprzykrzyć Panu Bogu dalej patrzeć na nasze głupstwo. My do tych wyborów musimy iść z całą świadomością tego, do czego dążymy. Otóż pamiętajmy o jednym, że dobrego rządu nie będzie, jeśli Sejm będzie rozbity na 15 stronnictw. Dobrego rządu nie będzie, jeżeli nie będzie w tym Sejmie silnego obozu narodowego, który będzie umiał narzucić swą wolę narodową (oklaski). Dobrego rządu nie będzie, jeżeli nad tym Sejmem nie będzie górował obóz, który myśli o Polsce jako o całości, a nie o tych i tamtych interesach. I my, Z. L. N. idziemy do tych wyborów, do przyszłej pracy dla dobra Polski, myśląc o Polsce jak o całości i pamiętając o wszystkich warstwach i klasach, żeby wszystkim było dobrze. To nas łączy węzłem tak ścisłym niemal, jak religja, bo to jest nasza narodowa wiara. Z tą wiarą idziemy do walki i dołożymy wszystkich swych sił, ażeby ten sztandar zwyciężył (burzliwe oklaski).

CUKRY i CZEKOLADKI
w wielkim wyborze
poleca
S. J A Ś K I E W I C Z
II-a Aleja № 33.

Wiadomości polityczne.

Język polski na uniwersytecie w Pradze.

Posel Czecho-Słowacji w Warszawie, p. Maxa, zawiadomił wczoraj p. ministra spraw zagranicznych, że na uniwersytecie Karola w Pradze utworzona została katedra języka polskiego i literatury polskiej, którą objął prof. dr. Wydra.

W ciągu semestru letniego wykłady obejmowały tematy: „Wzorowa proza polska” oraz „Ballady” Mickiewicza.

Nowa wojna.

Wojna rosyjsko-japońska.

Ciecheria zawiadomił państwa sprzymierzone, że rząd sowiecki ogłosił stan wojenny pomiędzy Rosją a Japonją, która wspólnie z kontrewolucjonistami zajęła część Syberji wschodniej.

Dr. Wirth będzie musiał ustąpić.

Były minister Gottheim oświadczył w rozmowie z przedstawicielem „Achtuhrblatt”, że obecnie Niemcy nie żywią wielkich nadziei na otrzymanie całego G. Śląska. O ile sprawa górnośląska nie będzie rozstrzygnięta w duchu pomyślnym dla Niemiec, rząd, który utworzony został dla porozumienia z koalicją, będzie musiał ustąpić. Jedynie dla uratowania Śląska i zalesienia sankcji zgodził się rząd obecny na ciężkie warunki ultimatum. Gdy nadzieje pokładane w tym rządzie zawiodą, nastąpi niewątpliwie katastrofa. Frakcja demokratyczna wstąpiła do rządu jedynie z konieczności i nie będzie mogła w nim pozostać, jeżeli polityka zagraniczna niemiecka nie osiągnie pożądanych wyników. Jest bardzo wątpliwe, czy centrum i socjaliści zdołają utworzyć rząd. Nowe wybory w Niemczech, wybory dokonane w chwili, gdy naród doprowadzony będzie do rozpacz, przyniosą zwycięstwo albo skrajnej prawicy albo też lewicy, poczem nastąpi chaos i anarchja.

Straszne morderstwo komunistów włoskich.

W okolicach Abbazia komuniści dokonali na osobie jednego z towarzyszy, który porzucił partję i przeszedł do fascistów, morderstwa które da się porównać tylko z potwornymi zbrodniami bolszewickimi. Wciągnawszy w zasadkę byłego kolegę, uspiłi go silnym markotycznym środkiem, poczem zanurzyli mu głowę w kotle z wrzącą wodą, a następnie ciało pokrajali na kawałki i w worku zakopali w dole, wykopa-

nym pod podłogą. Jeden ze sprawców strasznej zbrodni, tknięty wyrzutami sumienia, przyznał się do niej i wydał swoich współników.

Groźby niemieców.

Miejsce postaju, 24.6, tel. wł.—Wczorajszy „Obeschl. Wanderer” podaje na naczelnym miejscu tłustym drukiem odezwę do ludności terenów powstańczych. W odezwie tej w sposób niepraktykowany dotychczas grozi ludności polskiej, iż lada dzień wojska niemieckie wkroczą na teren przemysłowy i rozprawią się po swojemu z „bandami powstańczymi”.

Kto będzie reprezentował Niemcy w Moskwie?

BERLIN. Obiega tutaj pogłoska, mająca wszelkie cechy prawdopodobieństwa, że mimo nieuregulowania sprawy z powodu zamordowania przed trzema laty posła niemieckiego w Moskwie hrabiego Mirbaaha, rząd niemiecki podejmie prawidłowe stosunki dyplomatyczne z rządem sowieckim.

Na razie przecież uda się do Moskwy tylko charge d'affaires.

Jest na niego upatrzonym dyrektorem ministerjalny Wiedenfeld, znawca stosunków gospodarczych.

Mąż zaufania ludowców.

Tajemnice generalnego delegata rządu na Małopolskę.

Posłowie Związku ludowo-narodowego złożyli w sejmie wniosek nagły w sprawie generalnego delegata rządu w Małopolsce. Wniosek opiewa:

„W związku z aresztowaniami i śledztwem, jakie się prowadzi obecnie we Lwowie w sprawie nadużyć Państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby, dzienniki miejscowe doniosły że p. dr. Galecki, generalny delegat rządu, jest wmiieszany w aferę. Wymieniano nawet jego nazwisko, jako zkompromitowane przy sposobności aresztowania podejrzanego Jonasa. Powszechnie uznano urlop, z jakiego korzystał p. Galecki, za potwierdzenie tych podejrzeń. Nagle dr. Galecki przerwał urlop i objął urządowanie.

Wnioskodawcy nie myślą bynajmniej, przed ukończeniem postępowania sądowego, uniewinniać lub potępiać dr. Galeckiego. Uważają jednak, że naczelnik administracji wielkiego kraju nie może skutecznie sprawować swego urzędu, ponieważ wszyscy podwładni urzędnicy, przy wykonywaniu rozkazów swojego szefa, mogą podejrzewać, że rozkazy te są dyk-

SELMA LAGERLOF.

56)

Dziwy Antychrysta.

- Nie rozumiem...
- Czyż to nie szaleństwo rozpoczynać niebezpieczne przedsięwzięcie bez przyjaciela i pomocnika?
- Starałam się o przyjaciół, szukałam...
- Tak, ludzi. Ale co tu człowiek pomoże.
- Jeżeli ktoś wybiera się na połów ryb—to mu się udać się pod opiekę św. Piotra; nabywając konia trzeba zwrócić się do św. Antoniego o pomoc. To wiem. Ale nie wiem do kogo ma zwrócić się ten, kto buduje kolej?

Brat Feliks chciał przez to dać do zrozumienia, że Micaela popełniła straszny błąd, nie wybrawszy patrona dla swojej kolei. Namawiał ją, aby jako przyjaciela i protoktora budowy kolei obrała Dziecią Jezus, którego wizerunek umieszczony jest w starym jego kościółku. Zapewniał, że w takim razie doprowadzi do skutku swoje zamiary.

Donna Micaela tak była wzruszona tą myślą, że natychmiast ślubowała budowę kolei oddać pod opiekę Dzieciątka Jezus z kościoła San Paskale.

Brat Feliks sprawił olbrzymią puszkę z napisem: „Ofiara na budowę kolei Etna”. Puszka zawieszona została obok wizerunku przy ołtarzu.

Zaraz nazajutrz do opuszczonego kościółka wezła donna Emilia, małżonka Antonia Greco, aby przenieść o radę S. Paskala, najmądrzejszego ze wszystkich świętych.

Podczas zimy bowiem teatr marionetek przynosił marne dochody, czego zresztą można było spodziewać się w czasach, gdy u wszystkich krucha było z gotówką. Don Antonio wpadł na pomysł, aby teatr prowadził mniejszym kosztem. Zapalał o dwie lampy

mniej, rozlepił mniej jaskrawe afisze. Myśl okazała się niemałą. Nie można bowiem obećać trenów wspaniałych szat księżniczek i oszczędzać na złotych galonach płaszców królewskich w chwili, gdy ludzie tracą ochotę uczęszczać do teatru!

Może w innych teatrach nie byłoby to takie niebezpieczne: w teatrze marionetek stanowczo zgubną bywa wszelka zmiana, a to dlatego, że do teatru marionetek chodzi niedojrzała młodzież. Dorosli mogą zrozumieć, że czasami trzeba oszczędzać, dzieci nie pojmą tego.

A don Antonio tem większe wprowadzał oszczędności—im bardziej zmniejszała się liczba widzów na jego widowiskach. I tak pewnego razu przyszło mu na myśl, że obejdzie się bez dwóch ślepych muzykantów, ojca Eliasza i brata Tomasza, którzy grali na skrzypcach w czasie antraktów i podczas scen wojennych.

Owi ślepi grajkowie, którzy zarabiali niemało podczas pogrzebów, a w lecie podczas festynów, żądali dużego wynagrodzenia. Antonio zerwał z nimi umowę i przyjął lirnika.

To przyczyniło się do jego ruiny. Dzieciaki szkolne i terminatorzy nie chcieli teraz zupełnie chodzić na teatr marionetek.

Gra na lirze nie przypadła im do smaku. Zmówili się, że pójdą na marionetki dopiero wówczas, gdy Antonio przyjmie napowrót ślepych grajków. I dotrzymali słowa. Lalki do Antonia popisywały się przed pustymi ławkami.

Chłopaki, którzy raczej wolą zrezygnować z wieczery, niż opuścić widowisko marionetek—przez cały szereg wieczorów odmawiali sobie tej przyjemności. Mały był pewni, że zmuszą Antonia do przywrócenia dawnego porządku rzeczy.

Ale Antonio pochodzi z rodziny artystycznej. Ojciec i brat prowadzą teatr marionetek, szwagrowie i wszyscy krewni są ludźmi tego samego fachu. Don Antonio zna się też na swojej sztuce.

Umie głos zmieniać w najrozmaitszy sposób, potrafi od razu całą gromadę lalek w ruch wprowadzić—i zna na pamięć treść całego szeregu sztuk, osnutych na podaniach o Karolu Wielkim. — Teraz artystyczna ambicja była urażona. Ani myślał pod przymusem przyjmować ślepych grajków. Przecież dla niego, a nie dla muzykantów, powinna publiczność uczęszczać do teatru.

Zmienił program i zaczął dawać sztuki z wielką wystawą. Nic nie pomagało!

Dał widowisko pod tyt. „Śmierć Paladyna”, którego treścią jest walka rycerza Rolanda pod Renneval.

Sztuka wymaga tak skomplikowanych maszynierji że teatr przed jej wystawieniem musi być przez dwa dni zamknięty. Publiczność straszny ten dramat tak lubi, że można go grać przez cały miesiąc po podwyższonych cenach. Wspaniała tę i kasową sztukę grał teatr Antonia, ale także przed pustymi ławkami.

To złamało upór dyrektora. Zaczął traktować z ojcem Eliaszem i bratem Tomaszem. Muzykanci jednak żądali tak ogromnego wynagrodzenia, że Antonio byłby zbankrutował, gdyby się na nie zgodził.

W szczytnym mieszkanku za sceną żyło się teraz jak w oblężonym przez nieprzyjaciela obozie: głodem morzono się niejednokrotnie.

Don Antonio i donna Emilia, aczkolwiek młodzi jeszcze ludzie, nie śmieli się teraz zupełnie. Nie niedostatek ich zgnębił ale to, że dumny Antonio nie mógł pogodzić się z myślą, że jego artyzm nie przyciąga prześwieconej publiczności.

Wówczas, jak powiedziano, donna Emilia wstąpiła do kościoła S. Paskala. Pierwotnie miała zamiar zmówić dziesięć paciery przed kamienną figurą świętego, stojącą przed kościołem. Spostrzegła jednak, że brama do świątyni jest otwarta.

— A to co, brama kościoła San Paskale nie zamknięta?

(d. c. n.)

WSZECHPOLSKI ZJAZD

Związku Ludowo-Narodowego ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w dniach 3 i 4 lipca w Częstochowie

Wszystkie Koła Związku Ludowo-Narodowego obowiązane są wysłać delegatów.

owane nie potrzeba służby, lecz ubocznymi, niechwaleniami względami. Tego rodzaju brak zaufania między przełożonymi i podwładnymi wprowadzić musi rozstrój w rozluźnioną i bez tego administracją państwową. Dobro Państwa, powaga władzy i potrzeby administracji wymagają, ażeby dr. Gałęcki pozostał poza służbą aż do ukończenia procesu. Gdyby bowiem zatrzymał nadal swoją władzę, to nawet korzystny dla niego i rehabilitujący go całkowicie wyrok sądowy, nie zdołałby przekonać opinii publicznej o jego nieskazitelności, ponieważ opinia podejrzewałaby, że wykorzystał swoje stanowisko dla zatarcia śladów przestępstwa, więc i dla osoby dr. Gałęckiego poważby na czas śle ztwa sądo-

stał na uboczu.

czy podpisani stawiają

rad, ażeby na czas
sesu sądowego w
PP-u zawiesił w
delegata rządu

waśni.

onitej" pisze profesor

Od pierwszych swych kroków, w pierwszym dniu wejścia na nowe drogi. Grupa p. Skulskiego wystąpiła jako stronnictwo waśni i walki wewnętrznej, a odgłos jej pierwszego odezwania się był wczorajsza burza w Sejmie.

Natychmiast po rozłamie, dnia 22 go bm. wieczorem, wydała Grupa p. Skulskiego gończe oświadczenie, w którym wyrażała przeciw Związkowi Ludowo-Narodowemu zarzut

...nakładu sił i energii szkodliwej dla państwa", a zatem zarzut ogólnikowy, piętnujący nie to lub owo postąpienie ale całość polityki stronnictwa, a zarazem bardzo daleko idący, bo właściwie niczego gorszego powiedzieć nie można.

Zarzut tego rodzaju i tej doniosłości, wytoczony w oświadczeniu urzędowym jednego stronnictwa przeciw drugiemu, w dodatku bez jakiegokolwiek poprzedniej za szepki i wymiany oskarżeń, jest zjawiskiem w stosunkach parlamentarnych wybitnie rażącym.

W ostatnich czasach dużo było oświadczeń różnych stronnictw. Każde z nich broniło swego poglądu i przeciwstawiało go innym poglądom. Ale w żadnym oświadczeniu urzędowym którejkolwiek grupy nie pozwolono sobie na taką ogólnikową i zarazem obelżywie dotkliwą ocenę.

A jednak zrobiła to od pierwszego kroku i od pierwszego swego odezwania się nowa Grupa p. Skulskiego, zatraciwszy to podstawowe poczucie miary, przyzwyczajenia, sumiennosci i odpowiedzialności, które panować powinno nad namiętnościami, uniesieniami, niechęciami, gdy puszcza się w świat urzędowe oświadczenia polityczne.

Dawne N. Zjednoczenie L. pod przewodnictwem posła Dubanowicza, współdziałało stale, nawet przez wspólną odpowiedzialność za rząd, zarówno z P. S. L. jak z innymi grupami środkowymi Sejmu ale nie sądziło, że wskutek tego musi prowadzić ostrą walkę ze Związkiem Ludowo Narodowym lub odsądzać go od współdziału w pracy i odpowiedzialności rządowej.

W nieumiarkowanych swych zarzutach idą bez zastanowienia daleko i wyprzedzają wszystkich. Mówią o szkodliwym dla państwa działaniu stronnictwa, którego przywódcą, p. St. Grabskiego, prosił właśnie p. Witos o wyjazd do Paryża, celem obrony tam naszych spraw. Ta

przesada goliwości i zapalczywości w porównawczym zestawieniu jest szczególnie uderzająca.

Istotą odrębnego kierunku nowej Grupy p. Skulskiego jest to, że nie wystarcza jej współdziałanie, ale pragnie ono także walki wewnętrznej.

Pierwszym czynem nowej Grupy p. Skulskiego było podniesienie żagwi podpalającej waśni wewnętrznej w kraju w sposób niebывały.

—[10]—

Konsystorz tajny.

"Figaro" donosi, że d. 13 czerwca odbył się w Rzymie pod przewodnictwem Ojca św. tajny konsystorz z udziałem wszystkich obecnych w Wiecznym mieście kardynałów w liczbie których był i kardynał warszawski.

Ojciec święty wygłosił krótkie przemówienie, w którym przypomniał wyrażane już poprzednio obawy, jakie w nim budzą wypadki w Palestynie. Obawy te wzmożyły się jeszcze skutkiem działalności żywołów żydowskich w Ziemi Świętej, które usiłują wyzyskać wynikłą po wojnie nędzę ubogiej ludności. Papież w miarę sił przyjdzie takowej z pomocą, jednakże wobec napływających ze wszystkich stron podań o wsparcie, środki jego mogą nie wystarczyć.

Ojciec św. wyraził żal z powodu przodużonego i uprzywilejowanego położenia żydów, które wytwarza tak wielkie niebezpieczeństwo dla chrześcijan. Żydzi usiłują stworzyć miejsce rozrywek i zabaw na obszarach, z którymi są związane najwznioślejsze wspomnienia religii chrześcijańskiej.

Narody chrześcijańskie winny—zdaniem Ojca św. wymóżyć na Lidze Narodów rewizję mandatu angielskiego w Palestynie.

Kronika.

Nabożeństwo żałobne.

Za duszę śp. Mieczysława Stanisława, harcerza IV Drużyny, poległego śmiercią bohaterską w obronie G. Śląska odbędzie się w niedzielę dnia 25 b. m. o godz. 10 rano w kościele św. Rodziny nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego.

Komenda IV Drużyny.

Z życia kolejarzy. — Koło Polskiego Zw. Kol.

W obradach Zjazdu kolejarzy w Warszawie z Częstochowy brał udział rachmistrz biura Inspektoratu Ruchu p. R. Sroka, jako członek Zarządu Gł. P. Z. Kol. Dowiadujemy się, że w Częstochowie powstaje Koło Polskiego Zw. Kolejowców, które stoi na gruncie narodowym.

Skonfiskowanie „Gazety Porannej”.

Wolność prasy w państwie Witos.

Platkowy numer „Gazety Porannej” w Warszawie został skonfiskowany z polecenia Min. Spraw Wewnętrznych za artykuł wstępny p. t. „Opozycja Związku ludowo narodowego przeciwko rządowi niereformy”.

To prześladowanie prasy, stojącej na gruncie narodowym a opierającej się przeciw obecnemu niereformy występującej, powinno odbić się gromkim echem wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Nie pozwalają nam mówić prawdy, bo prawda, którą głosi Zw. Lud. Nar. w o-czy kole.

Zebranie.

Zarząd i Komisja Kasy Pożyczkowo-

Oszczędność. przy Stowarz. Rzem.-Przem. aprasza wszystkich członków Kasy o przybycie do lokalu Stowarzyszenia (Aleja 9) w niedzielę d. 26 b. m. o godz. 8 po południu na nadzwyczajne Ogólne Zebranie Kasy w sprawach bardzo ważnych.

Zarząd i Komisja.

Zapis dzieci na kolonie letnie.

Zarząd Kolonii letnich przy Polsko-Amerykańskim Komitecie Pomocy Dzieciom na posiedzeniu swoim w dniu 28 b. m. postanowił przeprowadzić zapis i przegląd dzieci na Kolonie letnie w dniu 26 b. m. t. j. w niedzielę o godz. 12 w południe w biurze Komitetu, przy ulicy Kościuszki 9. — Dzieci będą przyjmowane w wieku od 10 do 15 lat.

Dlaczego?

Dlaczego telefonistki ze stacji kolejowej podłączają rozmowy i rozłączają według swego widzimisię.

Wyścigi cyklistów.

W dn. 29 b. m. Częstochowskie Towarzystwo Cyklistów urządza wyścigi szosowe, składające się z trzech biegów o nagrody w żetonach,

1) 50 kilometrowy dla motocyklistów, Ostrowy—Częstochowa—Kłobuck—Wręczyca—Trzpiżury—Ostrowy.

2) 80-kilometrowy dla rowerzystów: Ostrowy—Herby—Częstochowa—Ostrowy.

3) 10 kilometrowy dla pań: Ostrowy—Herby—Ostrowy.

Start w Ostrowach. Początek biegów o godz. 8 po poł. Udział w wyścigach mogą brać i nieczłonkowie Towarzystwa.

Zapisy do biegów przyjmuje codziennie w godzinach od 5 do 7 po poł. kapitan C. T. C., p. L. Swiderski, ul. Kościuszki nr. 12.

W razie niepogody, wyścigi odbędą się w dniu 8 lipca.

W dn. 26 czerwca wycieczka do Herbów. Zbiórka o godz. 9 r. Punkt zborny ul. Kościuszki 12.

Pogadanka.

Zarząd organizacji pow. Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy, zawiadamia członków stronnictwa i sympatyków, że w dn. 26 b. m. o godz. 8 po poł. w lokalu Stow. Robotników Chrześcijańskich „Ognisko” przy ul. Krakowskiej nr. 24, kolega St. Gawronski wygłosi pogadankę na temat „Chwila obecna”. W razie zaś licznej napływu słuchaczy, pogadanka odbędzie się przy ul. Krakowskiej nr. 18.

Z czarnej giełdy.

Wczoraj na czarnej giełdzie w Warszawie notowano: Marki niemieckie — 23, 22.60. Dolar — 1540, 1535. Franki 128, 127. Funt sterlingi—5800 Ruble złote — 680, srebrne—315.

Wystawa przemysłu ludowego.

Zapowiedziane otwarcie wystawy przemysłu ludowego odbędzie się, jak już pisaliśmy dziś o godz. 1 popoł.

Poświęcenia dokona ks. prałat Nasalski, proboszcz par. św. Barbary.

Na wystawie która się zapowiada bardzo ciekawie i obficie obstawiona, wystawiony będzie wyłącznie przemysł ludowy i narzędzia pomocnicze, ułatwiające pracę tej wytwórczości ludowej. Chodzi tu o podniesienie wytwórczości wsi i pobudzenie do pracy nad udoskonaleniem arcyzmu wiejskiego, który w ostatnich zwłaszcza czasach tak został zaniedbany.

Nie małą korzyść odniosą nasze gospodarstwo po zapoznaniu się z narzędziami pomocniczymi i sposobami ich użycia, ułatwi to bowiem nie jedną pracę a zarazem pobudzi do intensywniejszej wytwórczości.

Spodziewamy się iż wystawa będzie licznie odwiedzana nie tyle z ciekawości co z praktyczności nabycia jakiejś korzystnej wiadomości.

Z dnia.

Paskarze.

Kiedy wojna wybuchła,
Ledwie przednie szły straż
Nim się w świecie kto spostrzegł,
Zarobili paskarze.

Przez czas wojny światowej
Płomień gniotło nas wraże,
Krew się z łzami mieszała —
Zarabiali paskarze.

Przyszła wolność, z nią razem
Rozjaśniły się twarze,
I na wolnej ojczyźnie
Zarobili paskarze.

Dziś, gdy piastów ziemica
Płonie w walki pożarze,
Z krwi ofiarnej śluzaka
Ciagną zyski paskarze.

Czy kraj szczęściem zakwita,
Czy buduje cmentarze,
Zawsze, wszędzie bezpiecznie
Zarabiają paskarze.

C.

Wycieczka do Krakowa.

Jak już donosiliśmy Częstochowie Tow. Rolnicze urządza wycieczkę do Krakowa dla członków kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich. Zainteresowanie wycieczką wielkie. Dotychczas zapisało się około 300 osób, nowe zapisy trwają nadal.

Odjazd nastąpi dn. 6 lipca. Wszelkich informacji szukać biuro Towarzystwa Rolniczego, Kilińskiego 19 w Częstochowie. Wczesne zapisy pożądane dla ustalenia liczby wycieczkowiczów i odpowiednich przygotowań.

Konfiskata 128.000 marek niemieckich.

Policja V komisariatu w Sosnowcu, kontrolująca pociąg, odchodzący do Warszawy, zatrzymała niejakiemu Goldsoble z Będzina, przy którym znaleziono 128 tys. marek niemieckich, [przeznaczonych na wywóz. Pieniądże skonfiskowano.

4 i pół miliona kilometrów od ziemi.

Obserwatorium krakowskie komunikuje, że w obserwatorium tem oznaczono orbitę komety Winneckiego głównie według ostatnich nad nią obserwacji w Polsce i na tej zasadzie obliczono okoliczności zbliżenia ziemi do toru tej komety. Zapowiadane krzyżowania się torów nie ma. Najmniejsza odległość ziemi od toru komety będzie wynosiła 4 i pół miliona kilometrów dnia 30 czerwca w południe.

Miljonówka.

0,759,105.

Numer powyższy wyciągnięto z koła w ostatnim losowaniu 4 proc. państwowej Pożyczki premijowej, dn. 25 b. m.

Z „Odeonu”.

Kino „Odeon” w dalszym ciągu demonstruje piękny dramat p. t. „Violetta”. W roli głównej Pola Negri. Obraz ten pozostaje na ekranie do niedzieli włącznie.

Od poniedziałku „Odeon” demonstruje wesołą farsę p. t. „Chłopiec czy dziewczyna?”

„Orlątko” w Paryskim.

Arcydzieło literatury światowej i kinematograficznej demonstruje teatr „Paryski” Jest to „Orlątko” tragedia w 7 miu aktach według utworu znakomitego pisarza Rostanda. Obraz ten przedstawia tragedję syna Napoleona, więźnia Schoenbrunskiego. Piękne zdjęcia z natury, dobra gra artystów, treść obrazu, wszystko to czyni obraz nadzwyczaj interesujący i

wprost zachwyca widza. Obraz ten w Warszawie cieszył się niebywałym powodzeniem, to też do teatru „Paryskiego” przybędzie liczna publiczność.

Glekawy eksperyment.

Jak się dowiaduje „Kurjer Częst.” w dobrach Państwowych Zagórze (Ostrowy), z powodu projektowanej likwidacji administracji państwowej, folwarki tychże dóbr, (prócz folwarku Łobodno przeznaczonych na regulowanie służebności), mają być oddane w dzierżawę.

Pomiędzy licznymi kandydaci na dzierżawców jest Związek Zawodowy Pracowników Rolnych, który pragnie wziąć w dzierżawę folwarki: Zagórze, Zakrzew i Grodzisko (z rybołówstwem). Tranzakcja ta ma być sfinansowana przez kooperatywę Wązku, który podobno rozporządza dużymi funduszami. Rokowania Związku z Ministerstwem Rolnictwa ciągną się już od kilku miesięcy. W dobrach Zagórze byli już delegaci Związku z upoważnieniem Ministerstwa do obejrzenia gospodarstwa rolnego. Był też niedawno i p. Kwapiński...

Będzie to bardzo ciekawym eksperymentem społecznym, czy Związek, który okazał duże... zdolności w sprawach agitacji w rolnictwie, okaże je w równej mierze w sprawach pracy w rolnictwie. Rzecz całkiembarziej sta się się ciekawą i godną osobliwej uwagi, że delegaci Związku zapowiedzieli służbie folwarczej, iż... próżniactwo, paskarstwo i złodziejstwo będą surowo tępić...

W hucie „Blachownia”.

Przemysł ziemi Ojczystej.

W kotlinie, wśród lasów, za stacją Ostrowy, istnieje od lat wielu huta Blachownia, wytwarzająca garnki żelazne i emaljowane. Zakłady te od dn. 13 kwietnia r. b. stanowią własność Państwa Polskiego, a to na zasadzie odpowiedniego artykułu Traktatu Ryskiego. W tych dniach zwiedziliśmy tę fabrykę, celem przyjrzenia się pracy, jej kierownictwa robotników, o których dochodziły nas bardzo pochlebne wiadomości.

Już pierwsze kroki Blachowni: widok zakładu parku robotniczego, kawałek lasu, wieść o skasowaniu karczmy w Blachowni i rozmowy z robotnikami fabryki, wywarły na nas wrażenie wielce korzystne. Wrażenie to spotęgowało się po zapoznaniu się z dyrektorem huty, p. Konradem Kulakowskim. Aż doświadczył p. dyrektor zastrzeżeń i prosił gorąco byśmy nie pisali czegośkolwiek o jego pracy, prośbie tej zadośćuczynić nie możemy. Młody, o wybitnie inteligentnym wyrazie kierownik zakładów hutoicznych w Blachowni, zasłużył sobie w ciągu dwuletniej pracy na poświęcenie mu kilku słów.

Oto, w czasach, kiedy w wielu fabrykach stosunki między pracodawcą i pracownikami pozostawiają wiele nieraz do życzenia, w hucie Blachownia stosunek ten jest, bez przesady rzec można—wzorowy. Są to owoce pracy społecznej, które dyr. Kulakowski z pracą kierownika zakładów w całość nierozdzielnie łączy. Dlatego w Blachowni nie ma straj-

ków i dlatego robotnik ufa swemu kierownikowi, tak samo jak i dyr. Kulakowski wie, że ma dzielnych współpracowników w swych z górą 300 robotnikach i personelu biurowym. Ta harmonia stwarza owoce w postaci zysków dla Państwa Polskiego i zasługuje na prawdziwe uznanie ze strony społeczeństwa.

Pokłady węgla pod Wieluniem.

O kilometr od przedmieścia Wielunia, Bugaj, tyleż od stacji Wieluń kolejki podjazdowej Wieluń—Praszką, w w starostwie wieluńskim, w gm. Kurów, parafii Wieluń znajduje się wieś i folwark Dąbrowa. Starożytny murewany kościółek Dąbrowki wzniesiony pod wezwaniem św. Wawrzyńca jest filialnym parafii wieluńskiej.

Ładny murewany dwór, wzniesiony na krótko przed wojną, wojska niemieckie podczas wojny europejskiej wysadziły w powietrze.

Od Stacji Wieluń przez Dąbrowę przechodzi szosa do Wieruszowa, o pół kilometra od stacji Wieluń, niedochoząc do wsi Dąbrowa, w lewo od szosy znajduje się wzgórze niewielkie, na którym stoi wiatrak, za wiatru podmuchem olbrzymie skrzydła dokoła obracający.

Na wzgórzu tem przed laty 17 w glebie gliniastej, na głębokości około 30 łokci odkryto węgiel kamienny pierwszorzędnej jakości.

Odkrywkę tą później woda zalała, szyb zawałono ziemią i dziś z tej odkrywki nie pozostało obecnie ani śladu.

W starostwie wieluńskim, prócz Dąbrowy, pokłady węgla znajdują się jeszcze we wsi Jarzab znajdującej się w gminie Mierzyce tegoż starostwa o 18 kilometrów od Wielunia w Malowni—czem położeniu nad Wartą.

Stan Rumszewicz.

W sidłach wszechświatowej awanturnicy.

Ofiara hr. Tarnawskiej przed sądem wojennym w Warszawie.

Przed sądem wojskowym D. O. G. w Warszawie odbyła się niezmiernie interesująca sprawa porucznika Tadeusza G. o skazanie go o sprzeniewierzenie 10.000 franków. Szczęśliwie sprawy przedstawiają się jak następuje:

Por. Tadeusz G. syn zamożnych obywateli Ukrainy, w czasie przewrotu bolszewickiego uciekł do Polski i wstąpił do wojska polskiego i służył jako oficer frontowy. Przyjechał do Warszawy w interesach służbowych, na wyświadczeniach w loży u p. Lucyny Messal poznał się z sekretarzem misji francuskiej i jako władający językami obcymi, został delegowany do Paryża. Po pewnym czasie pobytu w Paryżu otrzymał per. T. G. 10.000 franków od por. Dzierżewskiego, kasjera misji polskiej dla doręczenia oddziałowi misji, w którym służył por. T. G. Mając pieniądze skarbowe przy sobie w kawiarni poznał się z hr. Tarnawską, słynną wszechświatową awanturką, która zaprosiła go na kolację, a później do siebie. Przez kilka dni wesołego spędzania czasu z hr. Tarnawską i płacenia za nią rachunków zdążył porucznik T. G. wydać znaczną część pieniędzy skarbo-

wych, a dowiedziawszy się później, że jest poszukiwany, pojechał do Londynu, uzyskał audjencję u posła ks. Sapiehy i prosił go o pokrycie sumy, podając, że padł ofiarą szantażu i pieniądze zwrócił.

Sprawa była rozpatrywana w I-siej instancji 26 marca br. i wówczas sąd wojskowy w Warszawie, skazał por. Tadeusza G. na karę śmierci. Na skutek kasacji, założonej przez obronę, wyrok został uchylony i sprawa stała się znów przedmiotem dwudniowych obrad sądu wojskowego, któremu przewodniczył sędzia wojskowy ppłk. dr. Orski. Oskarżał ppłk. mjr. Grodzicki, obronę za oskarżonym wnosili adw. Wacław Zaczynski.

Oskarżony na wstępie oświadczył, że odpowiada na pytania zwizgle nie jest w stanie, ze względu na swój stan psychiczny trwający od dnia ogłoszenia wyroku śmierci. Wśród wielu powołanych do sprawy świadków sąd między innymi zbadał ks. Sapiechę, rotm. St. Langiarta, por. Zaleskiego oraz p. Lucynę Messal. Po długich i wyczerpujących rozprawach sąd późnym wieczorem ogłosił wyrok, skazując T. G. na 5 lat więzienia.

znajdował się stół nakryty do obiadu. Kapitana i załogi nie było. W toku dochodzenia okazało się, że okręt zatrzymała łódź podwodna, która zmasiła załogę do wyładowania.

Według dalszego dochodzenia okazało się, że akcję tą kierowała Rada Związków Zawodowych bolszewickich w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie za pomocą podrobionych dokumentów. Bolszewikom udało się skłonić marynarzy amerykańskich z załogi statków handlowych, która, gdy łódź podwodna ukazywała się, natychmiast statek oddawali. W związku

Oda do Witos!

Darajcie mi panie Witos, że pozwolę sobie, Przejechać się po twojej przeznaczonej osobie... Ze salonikami jeździsz, bratasz się z magnatami, To rzecz twoja. Lecz czas już był wrócić do chaty.

Jeśli kochasz tę ziemię, co ci rodzi żyto, To oraj, siej i zbieraj choćby „incognito”. „Więszym” już nie zostaniesz, a znasz przykazanie.

Ze „chłopek” to na wieki „chłopek” pozostanie...

Twoich rządów mamy dosyć, bo zaczynasz błądzić.

Pozwólże teraz trochę ludziom... mądrym rządzić...

O boy.

z tym odkryciem w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie dokonano licznych arrestowań.

Polska i Niemcy sami zadecydują o G. Śląsku.

LONDYN, 25.6 tel. wł. W Izbie gmin krążyły dzisiejsz wieści, że Anglia pragnie się z Francją co do nowego układu rozwiązania kwestji górno-węglowej porozumieć.

1) Ententa zaradczą i Niemcy w sprawie górno-węglowej.

2) Ochrona

stawowo zaradczą

3) Liga

przeprowadzą

4) Niemcy

się, bez względu

działu terytorialnego

w górno-węglowej

węgla przez polski

Eksplozja w Rybniku zniszczyła

100 wagonów.

SOSNOWIEC, 25.6 tel. wł. W związku

ku z wczorajszą wiadomością o eksplozji

w Rybniku dowiadujemy się, że zostało zniszczonych

przez wybuch przeszło 100 ciężkich

żarowych wozów kolejowych, został również

uszkodzony pociąg sanitarny polski, stojący

opodal. Szkodę obliczają na kilka mil. mk. niem.

Dotychczas odnaleziono 4 zabitych,

przypuszczają jednak, że liczba ofiar jest

znacznie większa. O przyczynie wypadku

różni ludzie różnie mówią. Zasadnicze

wyniki śledztwa dotychczas niewiadome.

Nowi ministrowie.

WARSZAWA, 25.6 tel. wł. — Mówią, że ministrem spraw wewnętrznych ma być mianowany skulczyk Pawlikowski, poseł Grzędziński—młn. aprowizacji.

Sprawa G. Śląska.

W początkach lipca będzie rozpatrzona.

PARYŻ, 25.6 tel. wł.—Sprawa G. Śląska będzie ostatecznie rozpatrzona przez

ZAMIAST FELJETONU

TYGODNIOWEGO.

Ozem się różni, moi mili, Targowica od tej chwili? Szczęsny, Rzewuski, Braniczy, trzymając się szlachty, kleru, darli się do władzy steru. Dziś socjali, chamy, lchki są do rządów bardzo skorzy, więc zmienili się aktorzy: inna teraz sceny ramy, lecz treść sztuki taka sama!

Kiedy szlachta miała głosy, kto chciał wcielić ją za nosy; obecnie inna maniera, bo nastąpiła „ludowa era”. Nadstawia tu chłopcy grzbiety, dajcie plecy robotnicze, bo my priemy się do mety, którą nam nasz gestet wskazuje. Wydawała Targowica braciom szlachcie uczyć ante: jedzą, piją, głosy dają zdracom kraju, lby zakute. Dziś, pan Witos bez krawata, agituje, jeździ, lata: naści chłopie pełną miskę, ale za mną dawaj kryskę. Obok Perle i Djaenty pednoszą swoje lamenty: strejkuj bracie robotniku, bo niemiecki przemysł woła, żeby zrobić ty'e krzyku, aby polski

zniknął zgola. Choć gadają różnie różni, pal sześć, co tam będzie później! Tam Okoni i Dąbali widać znów na mętnej fali. Jasna rzecz, że Polska zgine, jeśli ich sposobność minie znaleźć się znów w Sejmu murach, by robić miliony na.. skórach A i ty luby mieszczuch, też pamiętaj o swym brzuchu. Tylko Rosset, cję ocali w bufetowej pięknej sali! Więc de Rosset niech nam tyje i niech pije, pije, pijel!

Zjednoczeni działki mile i wy też ntwórzcie siłę, by pan Skulski o nią wspar ty mógł w otwarte zagrać karty. Wczoraj stał nas de Kijowa, ukul nam reformę roli, dziś wstydlwie twarz swą chowa i mówi, że go to boli. Własna partja z nim się kłóci, wciąż wymyśla na to leki, co, gdy fotel się przewróci, czyż ma wrócić do apteki?

Innych mniejszych kto tam zliczy? Wszystko to kłnie się i krzyczy, że ojczyznę ma na względzie, a wreszcie „jakś to będzie!” Był tylko u stóp „tronu” znaleźć łaskę w Belwederze, bo jeśli śmielszego tonu naje kiedy chęć cię bierze, jeśli wolne głosisz zdanie, jak przy-

stoi w pełnej mierze, to ci zaraz spuszcza lanie, ani dudu o karjerze.

Łotr! Reakcje! Wsteczniak czarny...! Każdy z nich niech zapamięta, że los jego będzie marny, bo górą wielbiciele!

Gdy tak bawi się Warszawa, to provincia idzie w ślady: jaka tam o kraj obawa, grunt koncesje i posady! Kto żywo nie wrzeszczy woła, kradną wszyscy dookoła! Gdzieś t zeba wsadzić do ula starostę wraz z całym biurem, tam oficer sobie hula i staje później pod murem. Wszędzie jedni drugich warci, a bodaj was wszyscy czarci! Czyż się naród nie obudzi i zgarnąwszy całe śmiecie co go truje, gubi, ludzi precz to wszystko nie wymieci? Bo tam Niemiec pilnie słucha „drang nach Osten” wciąż ma w myśli, Moskal też nabierze ducha: nowe plany sobie ziseli.

Ile godzin na zegarze dziejów świata los łaskawy zechce nam zostawić w darze do pokuty i poprawy, ile Wisła wód przegoni nim nadejdzie dzień rozpaczy, gdy ostatnia nam zadzwoni — Bóg sam tylko wiedzieć raczy.

Trzeci Maj się spóźnił pono, szyje daliśmy w obroże, czyż to znówu nam sądzono iść w niewolę, Wielki Boże.

Miał w wesołym lekkim tonie — w Polsce stale jest karnawał — opisywać w feljetonie skandalik lub dobry kawał, gdy sensacja jest bez liku, ja Wam tutaj piękne, Tobie miły czytelniku, wypaliłem wprost kazanie! Temat suchy, ktoś androny w jakieś nam tu rymy ściele, mamy dosyć już ambony, wszak byliśmy już w kościele. Tak ktoś powie, lecz tam w dole innym w sercach coś się zbudzi: dla tych właśnie się mozoł dla uczciwych zacnych ludzi. Kto poczołwy do nas ława! Obmyślimy jakąś radę, a wprzód zbierzmy się w gromadę by kierować swoją sprawą. A gdy się otworzą oczy na milion i na skały, które grożą polskiej nawię, marka polska w górę skoczy to i ja się wnet poprawię.

Bęc-Bęcowski.

—(x)—

Komisję Międzysojuszniczą w pierwszych dniach lipca. Rada Najwyższa zbierze się około 17 lipca.

Z dyplomacji.

WARSZAWA 25.6 tel. wł. — Erazm Piltz mianowany został posłem polskim w Pradze.

Rabunek.

RZYM, 25.6 tel. wł. — Muzeum w Ferrarze zostało doszczętnie zrabowane.

—[o]—

Zdaleka i zbliska.

— Stypendja dla młodzieży

Sześć stypendiów po 2000 mk. miesięcznie przeznaczyło ministerjum sztuki i kłutury dla studentów szkół wyższych, okazujących uzdolnienie literackie. Celem nadania tych stypendiów rozpisano konkurs do 15 września br. Do tego terminu nadsyłać należy do minist. sztuki i kłutury (Warszawa, Ordynacka 15, wydział literatury) utwory literackie, świadectwo uniwersyt. i krótkie curriculum vitae.

— Echa afery samochodowej.

„Iskra” pisze: Wielokrotny milioner Edward Berson, który przyjeżdżał do Będzina po zakup skradzionych skarbowi przez majora Wysockiego samochodów, uwolniony został z więzienia. Uwolniono też faktora Wolfa, który sprzedawał samochody Bersonowi w porozumieniu z Wysockim.

Nowe przepowiednie o losach świata.

Redakcji „Gazety Olsztyńskiej” nadesłano „prorocstwa” które się obecnie rozpowszechniają w Niemczech:

Otóż słuchajcie co się stanie: W roku 1921. Wybuch nowej wojny światowej, Japonja i Chiny uderzą na Amerykę. Francja stanie po stronie Anglii przeciwko Ameryce. Podczas wojny Anglja otrzyma cios skutkiem powstań w swoich kolonjach 1922. Pożar światowy się rozszala. 1923 Niemcy po 1 i pół roku wystąpią do walki z Francją razem z Rosją. Alzaca i Lotaryngja z powrotem odyskaną zostanie. Wojna trwać będzie 3 lata. Zwycięcami będą Ameryka a w Europie Niemcy. Niemcy otrzymają wszystkie dzielnice w wojnie światowej utracone. Austria połączy się z Niemcami. Przy końcu wojny nastąpi rewolucja w Anglii. 1921 Powstanie znowu cesarstwo niemieckie. Odkrycie olbrzymiej komety którą widzieć można w biały dzień. Trzęsienie ziemi, mianowicie we Włoszech i Francji. Zatopiona przed 11.000 laty część świata Atlantis wynurzy się z morza. 7 miesięcy po pojawieniu się komety utonie dumna Anglja w głębokościach morskich. Światowe państwo angielskie rozpadnie się, Kanadę zajmie Ameryka.

Z Wydziału Aprowizacji.

Wydział Aprowizacji miasta zawiadamia, iż poczynszy od dn. 27-go Czerwca r.b. w sklepach Wydziału Aprowizacji i kooperatywach rozpocznie się sprzedaż cukru na kupon Nr. 14 serii „O”

w ilości 1 funt na osobę za Mk. 36.

Sprzedaż uskuteczniąna będzie według poniższego planu:

Na legitymacje 7 osobowe i wyżej w dniu 27 czerwca (poniedziałek)	
„ „ 6 „	28 „ (wtorek)
„ „ 5 „	30 „ (czwartek)
„ „ 4 „	1 lipca (piątek)
„ „ 3 „	2 „ (sobota)
„ „ 2 „	4 „ (poniedziałek)
„ „ 1 „	5 „ (wtorek)

W dniach 6, 7, 8 i 9 lipca sprzedaż odbywać się będzie dla tych osób, które nie wykupiły towaru we właściwym terminie.

Lawnik LEWANDOWICZ.

Ze Stow. Kupców Polskich.

Stosownie do uchwały ogólnego zebrania Stow. Kupców Polskich, Zarząd tegoż Stowarzyszenia wzywa wszystkich Kupców polaków do wpłacania na rzecz Szkoły Handlowej w Częstochowie podatku kupieckiego.

dla kupców II-ej Kategorji od Mk. 3,000,—
Podatek ten wynosi „ „ III-ej „ „ 300,—
„ „ IV-ej „ „ 100,—

Wpłaty powyższe przyjmują do dnia 19-go lipca b. r. sekretarjat Stow. Kupców Polskich (Aleja 54) od godz. 4 ej do 8 ej wiecz. i Redakcja Kurjera Częstochowskiego.

Niemcy dojdą do nieślachanej potęgi świata rządząc będą trzy potężne państwa: Ameryka, Indje i Niemcy. W Niemczech nastąpi nowa reformacja. Dawniejszy cesarz-niemiecki chwały ojczyzny nie dożyje. Znajdzie śmierć gwałtowną w Holandji.

To było mniej więcej wszystko. Kto nie wierzy, ten niech zmierzy. Długo czekać nie potrzeba, bo tylko 6 lat. Poczciwie tylko złączą gazety niemieckie, kiedy pieczone goląbki przyjdą im same do gąbki. Okultyzm powinien się stać oficjalną wiedzą wszechniemiecką.

Skład fabryczny
w Częstochowie
Fabryki manufaktury
Schubert i S-ka w Bielsku
(Śląsk Cieszyński)
Hurt i detal,
Materiały
wełniane na sezon
wiosenny!
Marja Reimschüssel
ul. Jasnogórska 24 c.
(dom D-ra Pietrasiewicza)
od 10 r. do 1 pp. i od 3 pp. do 6 w.

Ogłoszenie.

Wydział Aprowizacyjny przy Magistracie m. Częstochowy posiada do sprzedania 4 tysiące centn. metr. pospółki po cenie 300 mk. za celnar.

Reflektanci winni zgłaszać się do biura wydziału ul. Dąbrowskiego 10 w godzinach od 9 ej 12 ej przed południem do dn. 30-go czerwca.

Lawnik LEWANDOWICZ.

Dla pp. urzędników,
biuralistów i robotników
uśpięstwo.

Wielki wybór
kortów, wełny, oraz towarów
bawełnianych poleca znana
— firma —
J. Dawidowicz i S-ka
I Aleja 7, telefon 74.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Zebranie

Cechu Szewców

odbędzie się dn. 26 b. m. o godzinie 5 i pół w Stow. Rzem. Przemysłowym I Aleja № 9.

Proszeni są wszyscy majstrowie, gdyż omawiane będą ważne sprawy.

Zarząd.

Zarząd Stowarzyszenia Lokatorów m. Częstochowy

ul. Panny Marji nr. 12.

podaje do wiadomości, że w niedzielę d. 3 lipca 1921 r. o godz. 4 popołudniu w sali Straży Ogniowej przy ul. Strażackiej odbędzie się

Ogólne Zebranie Członków

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie Zebrania.
2. Wybór przewodniczącego Ogólnego Zebrania.
3. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za r. 1919—20.
4. Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na r. 1921.
5. Wnioski Zarządu, 6. wnioski członków, o ile zostaną zgłoszone do d. 25 bm.
7. Wolne wnioski, 8. wybory członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Rozjemczego.

Stosownie do par. 18 statutu Stowarzyszenia uchwały Ogólnego Zebrania będą obowiązujące bez względu na ilość obecnych na Zebraniu członków.

Rada Częstochowskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

niniejszym podaje do wiadomości pp. Pełnomocników Towarzystwa, że

w dniu 10 Lipca 1921 r.

o godzinie 4 po południu, w lokalu własnym przy ul. Panny Marji Nr. 18 w Częstochowie odbędzie się

Zwyczajne Ogólne Zebranie Pełnomocników

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie posiedzenia;
- 2) Wybór przewodniczącego Ogólnego Zebrania;
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za 1918 rok;
- 4) „ „ „ „ 1919 „
- 5) „ „ „ „ 1920 „
- oraz r-ku Strat i Zysków i zatwierdzenie takowych.
- 6) Podział zysków;
- 7) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu za 1921 r.
- 8) Likwidacja Towarzystwa;
- 9) Wybory Komisji Likwidacyjnej;
- 10) Wnioski członków, o ile we właściwym czasie i porządku do Rady zgłoszone zostaną.

Zebranie Pełnomocników uważa się za doszłe do skutku, uchwały zaś jego za obowiązujące, jeśli w Zebraniu weźmie udział nie mniej niż trzecia część ogólnej liczby pełnomocników.

Gdyby w oznaczonym powyżej terminie zgromadziła się mniejsza niż przez Ustawę wymagana ilość pełnomocników, w takim razie termin powtórnego zebrania wyznacza się na **24 lipca r. b.** w tymże lokalu o godzinie 4-ej po południu.

Uchwały powtórnego Zebrania, którego przedmiot obrad pozostaje ten sam, obowiązywać będą bez względu na liczbę obecnych pełnomocników.

UWAGA! § 38 Ustawy Towarzystwa:

Zebranie Reprezentantów uważa się za doszłe do skutku, a postanowienia jego za obowiązujące, jeśli w niem przyjmuje udział nie mniej, niż trzecia część liczby wszystkich reprezentantów.

Gdyby w naznaczony na zebranie dzień zgromadziła się mniejsza, niż powyżej wskazana liczba reprezentantów, w takim razie zwołuje się powtórne zebranie, nie wcześniej jednak, niż dwa tygodnie po niedoszłym do skutku.

Postanowienia na drugim zebraniu zapadają bez względu na ilość obecnych na nim, lecz przedmiotem obrad mogą być te tylko sprawy, które miano rozpatrywać na pierwszym niedoszłym do skutku.

Postanowienia Zebrania Reprezentantów zapadają prostą większością głosów, wyłączając wypadki, przewidziane w ustępach § § 5, 8 i 35. Dla prawomocności postanowień, zapadłych w sprawach wymienionych we wspomnianych ustępach, niezbędną jest większość trzech czwartych głosów wszystkich obecnych na Zebraniu reprezentantów.

W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

NIKT Z KUPUJĄCYCH

dla własnego dobra nie powinien pierw zrobić zakupów, zanim nie zajdzie do znanej firmy

J. Rzańskiego

Kościuszki 19a w podworzu. Telef. 3-18.

gdyż tylko tam na lepiej i najtaniej każdy kupiec może wszelkie białe płótna na bieliznę, wełny i bostony, korty, caji, rypsy, pikl, kretony, etaminy i batysty białe, kolorowe i desenlowe na letni sezon w dużym wyborze, chustki, kapy i firanki oraz różne inne wybory wełniane i bawełniane i na suknie ślubne.

Ceny tańsze niż wszędzie!

Teatr „ODEON” Dziś!

Dziś!

Program od środy 22 do niedzieli
26-go czerwca 1921 r.Ulubienica
Publiczności**POLA NEGRI**wystąpi w swej
ostatniej kreacji**„VIOLETTA”**

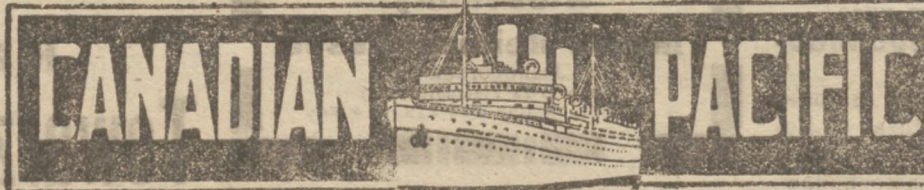
Poteżny życiowy dramat w 6-ciu wielkich aktach.

Początek ostatniego seansu o godzinie 10-ej wieczorem.

Szczegóły w programach.

Dr. Stefan Purski

Kilińskiego № 4

CHOROBY
skórne i wenerycznePrzyjmuje od 10-ej rano i od
3—7 pp. w niedziele i święta
od 8—11 rano.**CANADIAN PACIFIC — Żegluga Morska**

Najkrótsza droga z Warszawy do Kanady i St. Zjednocz. Ameryki Północnej.

Szybkie duże okręty, dobra i obfita żywność, obszerne pomieszczenia najnowsze urządzenia, jak: telegraf bez drutu, sygnalizacja okrętowa i t. d.

Cena przejazdu z Warszawy do Quebec dla pasażerów do Kanady III klasą 152 dol.

Cena przejazdu z Warszawy do Quebec dla pasażerów do St. Zjedn. Ameryki Półn. 160 dol.

Ceny przejazdu do wszystkich miejscowości w Kanadzie i St. Zjedn. Ameryki Półn. podajemy na żądanie.

Wszyscy pasażerowie III kl. lądują w Quebec.

Pasażerowie udający się do KANADY: rolnicy służba domowa, żony do mężów i dzieci do rodziców są zwalniani od okazywania potrzebnej przy lądowaniu gotówki. Pasażerowie, którzy udają się do ST. ZJED. przez Kanadę są również wolni od kanadyjskich przepisów pieniężnych

Sprzedaż biletów okrętowych i kolejowych:**Biuro Warszawskie, Marszałkowska 117 — tel. 231-46. Adr. GACANPAC.**

Filje: Lwów ul. Ciołkowska 93 Kraków ul. Lubicz 3

Dr. Wacław Konchoroby wewnętrzne
(spec. żołądka i kiszek)przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny
Marii 33 i w pracowni bakteriologicz-
nej od 6 do 7-ej i pół wiecz.Pracownia bakteriologiczna (ul. Pan-
ny Marii 31 lewa oficyna) otwarta
codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej
do 8-ej wiecz.**Dr. Paweł Broniatowski**

w Częstochowie ul. Panny Marii t. j. II Aleja

Nr. 21, obok teatru „Paryskiego”

Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł.

Panie od 12—1 w poł.

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marii (I Aleja) № 10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł.

i od 3—7 wiecz. Telefon 250

LEKARZ DENTYSTA

Artur Broniatowski

I Aleja 8

przyjmuje od 9 r. do 1 p. p. i od 3 do 7 wiecz.

Dr. med. E. Petrykał

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od godz. 5-ej do 8 ej

w soboty od 3—5 popoł.

ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I sze piętro.

Lekarz dentysta

Zygmunt Lubczyński

wyjechał

powróci w końcu lipca

Częstochowa, Aleja 42.

Kto chce mieć za pieniądze tanie
dobre i ładne ubranie,
by po tem nie mieć żadnej troski
niechaj wie, że w Alei II jest Częstochowski,
gdzie znajduje najlepsze szewioty,
batysty, welny i coover-coty.
A więc spieszcie do sklepu wszyscy
panie, panowie, dalecy i bliscy**S. Częstochowski**

II Aleja Nr. 25.

Niniejszym zawiadamiamy, że pierwsze

Organizacyjne Zebranie

„Częstochowskiego Syndykatu

Rolniczego Spółka Akcyjna”

odbędzie się w nadchodzący poniedziałek dnia 27 b. m. w lokalu Częstochow-
skiego Stowarzyszenia Rolniczego, Kilińskiego 3 o godzinie 10-ej rano, a w ra-
zie nieprzybycia dostatecznej ilości członków—w drugim terminie tegoż dnia i
w tem samym miejscu o godzinie 1-ej po południu.Wstęp na Zebranie mają wszyscy członkowie Częstochowskiego Stowa-
rzyszenia Rolniczego których wkłady przyjmowane będą w przyszłości na wymia-
nę za akcje Syndykatu Rolniczego Częstochowskiego.

Porządek obrad posiedzenia:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego,
- 2) Sprawozdanie członków—założycieli,
- 3) Odczytanie Statutu Spółki Akcyjnej,
- 4) Wybór Zarządu,
- 5) Wybór Komisji Rewizyjnej,
- 6) Upoważnienie Zarządu do nabycia na własność majątku Często-
chowskiego Stowarzyszenia Rolniczego,
- 7) Wolne wnioski.

Uprzejmie prosząc o łaskawe przybycie, pozostajemy

Z poważaniem

Członkowie — założyciele

Spółki Akc. Syndykat Rolniczy Częstochowski

ks. Zygmunt Sędzimir

Bolesław Dzierzbicki

Stefan Olszyński

Stefan Wereszczyński

Cyprian Aparowicz.

Częstochowa, dnia 18 czerwca 1921 r.

**POT i niemiła WOŃ**

powszechnie znany

„SUDORYN”

w pudełkach z sitkiem wyrobu

farmac. lab. „Ap KOWALSKI”

w Warszawie Miodowa 1.

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeriach.

Sposób użycia dołączamy do każdego pudełka.

Żądajcie „Kurjer Częstochowski”
w Kiosku II Aleja.**Obuwie nowe**ma ten, kto stale używa
znanej wypróbowanej pastyWarszawa — Nowiniarska 12.
tel. 144-01.**Nie przepłacajcie**teraźniejszym kupecom wojennym, gdyż po
znacznym zniżeniu cenach każdy nabyć
może w znanej konkurencyjnej firmie**J. RZĄSIŃSKIEGO**

ul. Kościuszki 19-a w podwórzu lewa oficyna

Wszelkie płótna, batysty, etaminy, welny,
bostony, korty, cejgi, kapy, chustki i fi-
ranki, oraz różne inne towary.

Kto chce mieć ze starego,

nowy kapelusz,

niech spieszy ze starym kapeluszem
damskim lub męskim, słomkowym czy
filcowym do chrześcijańskiej pracowni

p. f. „JULJA”

ul. Kościuszki 23 m. 11.

PIERWSZORZĘDNA
Chrześcijańska Pracownia Gorsetów**„JÓZEFY”**

nagrodzona medalem, Aleja III 54.

Poleca wielki wybór gotowych gorsetów szel-
ki do prostego trzymania, blustonoszy, pasów
i t. d. Pranie, przyjmuje się reparacje prze-
rabianie. Ceny umiarkowane.**Kosze** różne gotowe i na zamówienie
Nr. 32, poleca Jan Skowron II Aleja**Zęby** sztuczne, naw. polamane. Kupu-
je laboratorium dentystyczne I
Aleja 10, placę ceny najwyższe.